

— Samobójstwo kobiety na łąkach
W niedzielę wieczorem znaleziono na łąkach, za ulicą Przemysłową wijącą się w bólach kobietę, w poważniejszym już wieku z silnymi oznakami zatrucia. Wezwany policjant przewiózł denatkę na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie po długich zabiegach udało się ją doprowadzić do przytomności. Jak się okazało denatką była 40-letnia Zofia Dziaduruwa, zamieszkała przy ulicy Wojennej Nr. 5, która doprowadzona do ostateczności niesnaskami rodzinnymi, udała się na łąki i tam zażyła większą ilość esencji octowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przewieziono ją na kurację do szpitala Szarytek. (g)

- Samobójstwo kobiety na łąkach

W niedzielę wieczorem znaleziono na łąkach za ulicą Przemysłową wijącą się w bólach kobietę, w poważniejszym już wieku z silnymi oznakami zatrucia. Wezwany policjant przewiózł denatkę na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie po długich zabiegach udało się ją doprowadzić do przytomności. Jak się okazało denatką była 40-letnia Zofia Dziaduruwa, zamieszkała przy ulicy Wojennej Nr. 5, która doprowadzona do ostateczności niesnaskami rodzinnymi, udała się na łąki i tam zażyła większą ilość esencji octowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przewieziono ją na kurację do szpitala Szarytek.

(g)